



BIULETYN

Nr 62 (594) • 18 listopada 2009 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Łukasz Adamski, Mateusz Gniazdowski,
Beata Górka-Winter, Leszek Jesień, Agnieszka Kondek (sekretarz redakcji),
Łukasz Kulesa, Ernest Wyciszkievicz

Nowy rząd w Grecji a perspektywy rozwiązania sporu z Macedonią i uregulowania kwestii cypryjskiej

Rafał Kownacki

4 października br. odbyły się w Grecji wybory do parlamentu zakończone zdecydowanym zwycięstwem socjalistów. Połączenie funkcji premiera i ministra spraw zagranicznych przez przywódcę zwycięskiej partii – Georgiosa Papandreou – oraz nowa strategia w polityce międzynarodowej stwarzają szansę na rozwiązanie istotnych problemów greckiej polityki zagranicznej, tj. stosunków z Macedonią i zjednoczenia Cypru. Polska, zainteresowana członkostwem Macedonii w UE i NATO oraz sprawująca grupową prezydencję UE w latach 2011–2012 z Cyprem, powinna śledzić i wspierać inicjatywy nowego greckiego rządu.

Wyniki wyborów i nowy rząd. Na wniosek dotychczasowego premiera Kostas Karamanlisa wybory przeprowadzone zostały zaledwie po upływie połowy kadencji parlamentu. W ich wyniku, po ponad pięciu latach pozostawania w opozycji, do władzy powrócił Panhelleński Ruch Socjalistyczny (PASOK), którego przywódca, Georgios Papandreou, został premierem i ministrem spraw zagranicznych Grecji. Socjaliści osiągnęli najlepszy wynik od 1993 r. (w tym czasie na ich czele stał ojciec obecnego premiera), zdobywając 43,9% głosów i większość (160 mandatów) w trzystuosobowym jednoizbowym parlamencie. Natomiast prawicowa Nowa Demokracja (ND) osiągnęła najgorszy wynik w swojej trzydziestopięcioletniej historii i zdobyła 33,5% głosów, co pozwoliło na utrzymanie 91 mandatów. Pozostałe miejsca w parlamencie zdobyły mniejsze ugrupowania. Partie lewicowe zdobyły prawie 2/3 mandatów.

Jednym z obszarów, w którym działania rządu Karamanlisa spotykały się z krytyką opinii publicznej, była nieudolność w prowadzeniu aktywnej polityki zagranicznej, szczególnie w kluczowym regionie Bałkanów. Nowy rząd, korzystając z silnego mandatu społecznego, może poprawić relacje z sąsiadami Grecji. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że premier Papandreou, kierując resortem spraw zagranicznych Grecji w latach 1999–2004, wykazywał gotowość do negocjacji i możliwość kompromisowego załatwiania sporów międzynarodowych. Na ten okres przypadły pomyślne inicjatywy ułożenia poprawnych relacji z Turcją i Albanią oraz próba zakończenia podziału Cypru.

Macedonia. Priorytetowego potraktowania wymagają relacje z Macedonią, z którą Grecja pozostaje w sporze dotyczącym oficjalnej nazwy państwa. Władze greckie nie zgadzają się na uznanie konstytucyjnej nazwy Macedonii jako republiki ze stolicą w Skopje. Uważają, że jest ona zastrzeżona dla historycznej krainy, która wchodzi w skład państwa greckiego. Trwające od kilkunastu lat rozmowy pod auspicjami ONZ nie przyniosły dotąd rozwiązania. Kompromisowe zakończenie sporu jest kluczowe dla zaspokojenia aspiracji Republiki Macedonii związanych z członkostwem w NATO i UE. Grecja uzależnia swoją zgodę na przyjęcie republiki w skład tych organizacji od zmiany nazwy państwa. Propozycje rozwiązania sporu przedstawiane przez specjalnego wysłannika ONZ Matthew Nimetza spotykały się ze sprzeciwem rządu Karamanlisa. Nowy rząd grecki wydaje się być bardziej skłonny do ustępstw. Obecny premier Papandreou, sprawując funkcję ministra spraw zagranicznych, był bliski porozumienia z rządem w Skopje w styczniu 2002 r. w sprawie przyjęcia kompromisowej nazwy „Górna Macedonia”. Ze względu na sprzeciw pozostałych ośrodków władzy nie udało się wówczas zakończyć sporu. Również władze macedońskie – wobec braku zaproszenia do członkostwa ze strony NATO na szczycie bukaresztańskim w kwietniu 2008 r. z powodu trwającego sporu

o nazwę republiki – są zdeterminowane, by jak najszybciej osiągnąć porozumienie. Wydaje się, że nawet wniesienie do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości przez rząd macedoński sprawy przeciwko Grecji w listopadzie 2008 r. nie stoi na przeszkodzie zakończeniu sporu. Skarga do MTS dotyczy zarzutu nieprzestrzegania przez rząd grecki porozumienia z 1995 r. o tymczasowej nazwie Republiki Macedonii. Rząd w Atenach zgodził się wówczas, że nie będzie blokował jej członkostwa w organizacjach międzynarodowych pod nazwą „była Jugosłowiańska Republika Macedonii” (FYROM). Jednocześnie oba państwa zobowiązały się do zgodnej współpracy w jak najszybszym wypracowaniu porozumienia co do stałej nazwy. Brak postępu w negocjacjach, przy jednoczesnym blokowaniu członkostwa Macedonii w NATO i rozmów akcesyjnych z UE, stanowi podstawę skargi do MTS.

Warunkiem, z którego nie zrezygnuje żaden grecki rząd, jest przyjęcie w stosunkach międzynarodowych oficjalnej nazwy, która nie będzie zawierała niedookreślonego członu „Macedonia”. Dotychczas rząd w Skopje odrzucał ten warunek, gdyż większość wspólnoty międzynarodowej (ponad 120 państw, w tym Polska) uznaje konstytucyjną nazwę „Republika Macedonii”. Najbardziej prawdopodobne wydaje się osiągnięcie kompromisu zbliżonego do ostatnich propozycji ambasadora Nimetza. Zakładają one przyjęcie w kontaktach międzynarodowych ujednoliconej nazwy „Republika Północnej Macedonii”, przy jednoczesnym utrzymaniu na potrzeby wewnętrzne konstytucyjnej nazwy „Republika Macedonii”. Ambasador Grecji w USA potwierdził możliwość zaakceptowania takiego rozwiązania przez rząd w Atenach. Władze Macedonii prawdopodobnie poddałyby tego typu rozstrzygnięcie pod referendum.

Cypr. Wyspa od ponad 35 lat podzielona jest na południową Republikę Cypru i – uznawaną jedynie przez władze w Ankarze – Turecką Republikę Północnego Cypru. Choć z prawnego punktu widzenia rząd w Nikozji sprawuje suwerenną władzę nad całym terytorium państwa, to 37% terytorium *de facto* pozostaje pod kontrolą władz północnej części wyspy. Plan Annana, przewidujący zjednoczenie Cypru, został odrzucony w 2004 r. przez mieszkańców południa kraju, w związku z czym – mimo formalnego członkostwa całej wyspy od 1 maja 2004 r. w Unii Europejskiej – na jej północy wyłączono obowiązywanie prawa wspólnotowego. Podział Cypru, szczególnie wobec faktycznej akcesji jedynie południowej części wyspy do UE, pogłębia różnice w rozwoju gospodarczym. Stabilna gospodarka, niski poziom bezrobocia, poprawne wskaźniki makroekonomiczne Republiki Cypru, która w 2008 r. weszła do strefy euro, coraz wyraźniej kontrastują z sytuacją ekonomiczną północy wyspy, której budżet uzależniony jest od transferu środków z Turcji. Działania podejmowane od 2008 r. przez nowego lewicowego prezydenta Republiki Cypru Dimitrisa Christofiasa znacznie przybliżyły perspektywę zjednoczenia wyspy. Wraz z przywódcą Turków cypryjskich Mehmetem Alim Talatem rozpoczął on negocjacje nad wprowadzeniem zasady jednego obywatelstwa i jednej suwerenności oraz podjął decyzję o zburzeniu muru dzielącego ulicę Ledra w Nikozji w sierpniu 2008 r., co miało duże znaczenie symboliczne. Występując przed parlamentem Cypru 20 października br., premier Papandreou zapewnił o priorytetowym celu nowego greckiego rządu, którym jest pomoc w zjednoczeniu wyspy. Choć negocjacje grecko-tureckie zmierzające do wycofania sił wojskowych Turcji z północy Cypru wciąż trwają, prawdopodobne jest osiągnięcie kompromisu polegającego na utworzeniu strefy zdemilitaryzowanej wokół Nikozji. Przyjęcie tej propozycji prezydenta Christofiasa – jako części większego planu zmierzającego w dłuższej perspektywie do całkowitej demilitaryzacji wyspy – daje podstawy do ograniczenia kontyngentu tureckiego. Polepszenie relacji grecko-tureckich jest istotnym elementem programu rządu Papandreou, służącym m.in. rozwiązaniu kwestii cypryjskiej. Symbolizuje to jego pierwsza zagraniczna wizyta, z którą w trzy dni po zaprzysiężeniu udał się do Stambułu, i złożenie wieńców na grobie byłego ministra spraw zagranicznych Turcji Ismaila Cema.

Konkluzje. Nowy rząd Grecji docenia potrzebę rozwiązania głównych problemów polityki zagranicznej, które osłabiały międzynarodową pozycję państwa. Rząd Papandreou spotyka się w tych inicjatywach ze zrozumieniem partnerów regionalnych oraz wsparciem Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych. Wiąże się to z wolą przewyciężenia niemocy i pasywności charakterystycznych dla polityki zagranicznej poprzedniego gabinetu Nowej Demokracji. Polska, szczególnie w związku z przygotowaniami do sprawowania prezydencji w Radzie UE w 2011 r., powinna wspierać te działania rządu Papandreou, które poszerzają obszar bezpieczeństwa i stabilności u granic UE. Ze wsparciem polskiego rządu powinny spotkać się zwłaszcza inicjatywy przybliżające członkostwo Macedonii w UE i NATO, a także zjednoczenie Cypru (z którym Polska sprawować będzie prezydencję grupową w UE).